

Sygn. akt II Ca 570/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie	SSO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Magdalena Wojciechowska
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. M. (1) i A. M.

przeciwko G. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki A. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 4 czerwca 2014 roku, sygn. akt I C 1924/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 570/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. M. (1), A. M. przeciwko G. C. o zapłatę

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego;
3. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. na rzecz adwokat E. Ł. kwotę 2 952,00 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

G. M. - mąż powódki - od wczesnych lat dzieciństwa przyjaźnił się pozwanym. Częstszy kontakt zaczęli mieć od około 2002 - 2003r. G. M. zaczął; wtedy wspominać, że będzie sprzedawał działki, bo potrzebuje pieniędzy na życie i chciał zrobić remont domu.

G. M. zaczął też spożywać alkohol, był nadto parę razy w szpitali chorował na wątrobę i trzustkę. Bliscy proponowali leczenie, jednak nie chciał podjąć leczenia odwykowego. Zdarzało się, że przychodził do pracy na tzw. kacu.

Mąż powódki w dniu 31 maja 2008 r rozwiązał umowę o pracę z E. (...) z o.o. na mocy porozumienia stron, na wniosek pracownika. Po utracie pracy zaczął spożywać alkohol w większej częstotliwości. Zdarzało się, że pozwany spożywał z nim alkohol, jednakże sporadycznie z uwagi na wykonywaną pracę.

Przez jakiś czas małżonkowie M. mieli jedną folię z warzywami, jednak . zlikwidowali. Powód jeszcze przed sprzedażą nieruchomości małżeństw i S., sprzedał w marcu 2009 r. działkę przy ul. (...) za kwotę 50.000,00 złotych , którą to kwotę kupujący wpłacili na konto sprzedającego. Małżonkowie M. utrzymywał . się z tychże pieniędzy.

Po sprzedaży pierwszej działki G. M. zostawił w samochodzie pozwanego kwotę 15 000 zł, tłumacząc się że nie chce mieć pieniędzy na koncie ani w domu - jak twierdził - z uwagi na żonę. Mówił, że chce te pieniądze przeznaczyć na zakup samochodu od A. T.. Kiedy nadszedł dzień zakupu samochodu mężczyzna odebrał od pozwanego przedmiotową kwotę. G. C. pojechał następnego dnia zobaczyć, jaki samochód zakupił G. M., jednak okazało się, że samochód nie został kupiony, a sam M. jest pijany. Jak G. M. wytrzeźwiał, to nie pamiętał, co zrobił z pieniędzmi, mówił, że albo je zgubił, albo ktoś mu je zabrał, bo spał nieprzytomny pod posesją A. T., a do domu przywiozła go jego żona.

Po utracie zatrudnienia G. M. utrzymywał siebie oraz żonę i syna z pieniędzy ze sprzedaży działek. Powódka nie pracowała zarobkowo. Czasem jej mąż pomagał w pracy w ogrodnictwie A. T., który płacił mu około 20 złotych co kilka dni. Zdarzało się, że wraz żoną pomagał E. B. (1) - swojej teściowej- w pracy w szklarni. E. B. (1) nie pomagała jednak córce i zięciowi, gdyż sama nie miała funduszy na życie.

Aktem notarialnym Rep A nr (...)z 4 sierpnia 2009 r G. C.wraz z małżonką M. C.będącymi właścicielami niezabudowanej nieruchomości o nr (...)położonej w P.przy ul. (...)w obrębie (...), dokonali sprzedaży działki za kwotę 60.000,00 złotych.

Małżonkowie C.za otrzymaną kwotę spłacili zobowiązania finansowe i rozpoczęli remont swojego domu, a część pieniędzy przeznaczyli na bieżące wydatki. Pieniądze trzymali w domu, dlatego też z rozpoczęciem remontu w domu pozwany z obaw) przed kradzieżą środków przez robotników wpłacił po uzgodnieniu z żoną na konto do Banku (...)w dniu 28 października 2009 roku kwotę 25.000,00 złotych na wspólny rachunek ROR. Na remont pozwany wydał około 18 000 zł.

W dniu 13 października 2009 roku G. M. podpisał z M. S. umowę przedwstępną sprzedaży działki przy ul (...). Tytułem zadatku M. S. wręczyła G. M. kwotę 15.000,00 złotych.

Aktem notarialnym Rep A nr (...)z 28 października 2009 r. G. M.który był właścicielem nieruchomości oznaczonej nr działki (...)o powierzchni o,(...); położonej w P.przy ul. (...), dokonał sprzedaży przedmiotowej działki za kwotę 80.000,00 złotych. Zgodnie z paragrafem 4 kupujący działkę M. K.małż. S.wpłacili tego samego dnia tę kwotę na konto podane przez G.; M..

W rozliczeniu G. M. nie otrzymał żadnego samochodu, nie znał się osobiście z małżeństwem S.. Do notariusza G. M. przywiózł pozwany.

Po sprzedaży drugiej działki G. M. umówił się z pozwanym, iż ten drugi użyje mu swojego konta oszczędnościowego w ten sposób, że mężczyzna wpłaci na jego konto w Banku (...) kwotę 25 000,00 zł. G. M. swoją decyzję argumentował okolicznością, iż nie chce trzymać pieniędzy na swoim koncie ani w domu, tym bardziej, iż pozwany stwierdził, że ma wyższe oprocentowanie.

W międzyczasie W. M. brat G. dowiedziawszy się o sprzedaż kolejnej działki poprosił swojego brata o pożyczkę 15.000,00 złotych. Tego samego dnia G. M. poprosił pozwanego o wypłatę kwoty 20.000,00 złotych, z czego kwotę 9.000,00 złotych pożyczył swojemu bratu W. M., następnie jednak stwierdził, iż jest to darowizna. Dokumenty dotyczące wpłaty przez G. M. kwoty 25.000,00 złotych mężczyzna zostawił w schowku w samochodzie pozwanego.

Pokwitowania o wpłacie pieniędzy na konto pozwanego razem z dokumentami z sprzedaży działki zostały wrzucone do schowka w samochodzie pozwanego. Jednocześnie w schowku znajdowały się kwity z wpłaty w dniu 28 października 2009 r. kwoty 25.000,00 złotych dokonanej przez G. C..

Gdy G. M. zabierał z samochodu pozwanego wszystkie swoje dokumenty wziął także pokwitowanie wpłaty dokonanej przez pozwanego.

Za pieniądze ze sprzedaży działek G. M. wykonał drobne remonty w domu jak np. remont dachu w domu, wymienił okna, wykonał przyłącze wody, prądu. Zakupił także samochód marki O. za kwotę około 14-18.000 złotych. G. M. razem i rodziną żyli z pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży działek. Czasem pożyczali pieniądze od matki powódki, gdy dysponowała ona akurat funduszami.

Pozostałe 5.000,00 zł z wpłaconych 25.000,00 złotych G. M. odbierał od pozwanego sukcesywnie w różnych kwotach, po kilkaset złotych, w zależności od tego, ile akurat potrzebował. Pozwany był razem z G. M. razem w Z.. Wyjazd finansował G. M., który wydał na ten cel około 2.000,00 złotych.

Kilka miesięcy przed śmiercią pozwany pokłócił się z G. M., gdyż ten znalazł pokwitowanie pozwanego z banku co do kwoty 25.000,00 zł z dnia 28 października 2009 r. i żądał zwrotu pieniędzy. Nadal nadużywał w tym czasie alkoholu. Zdarzało się, że by widywany pod sklepem, gdzie spał zamroczony alkoholem. Pod wpływem alkoholu opowiadał i żalił się w okolicy, że pozwany ma jego pieniądze, choć nigdy nie wspominał o tym, gdy był trzeźwy.

Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie Tryb. w sprawie 1 Ds. 1429/11 prowadziła postępowanie z zawiadomienia A. M. w przedmiocie przywłaszczenia kwoty 50.000,00 zł przez G. C.. Postępowanie zostało zakończone 31 października 2011 r. w wyniku wydania postanowienia o umorzeniu dochodzenia.

G. M. zmarł 16 czerwca 2011 roku, a postanowieniem z 21 grudnia 2011 r. w sprawie sygn. akt I Ns 1098/11 tutejszy Sąd stwierdził, iż spadek po nim (z mocy ustawy) nabyli żona A. M. i syn M. M. (1) po VI części z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd Rejonowy zważył, iż Sąd oddalił powództwo w całości jako nieudowodnione.

Bezsporny jest fakt, iż pozwany wraz z żoną 4 sierpnia 2009 r. sprzedał i niezabudowaną nieruchomość o nr (...) położoną w P. przy ul. (...) w obrębie (...), za kwotę 60.000,00 złotych. Część pieniędzy w kwocie ok. 18.000,00 złotych i spożytkowali na remont domu i wydatki życia codziennego. Małżonkowie C. pozostałe pieniądze trzymali w domu (co potwierdza historia rachunku), dlatego też z chwili rozpoczęcia remontu w domu z obawy o trzymane w nim pieniądze pozwany po uzgodnieniu tego z żoną wpłacił na konto do Banku (...) w dniu 28 października 2009 roku kwotę 25.000,00 złotych na wspólny rachunek ROR.

Bezsporny jest także fakt, iż G. M. sprzedał dwie działki, pierwszą w marcu 2009 r. przy ul. (...) za kwotę 50.000,00 złotych, natomiast drugą przy ul. (...) za kwotę 80.000,00 złotych + 15.000,00 zaliczki, jaką uzyskał z umowy przedwstępnej.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego G. M. 31 maja 2000 r. rozwiązał umowę o pracę z (...) Sp. z o.o. i od tego momentu pozostawał bez pracy. Powódka także pozostawała bez stałego zatrudnienia i cała rodzina M. utrzymywała się z pieniędzy ze sprzedaży działek. Czasem mąż powódki pomagał w pracy w ogrodnictwie A. T., który płacił mu około 20 złotych co kilka dni. Zdarzało się, że wraz z żoną G. M. pomagał E. B. (1) swojej teściowej w pracy w szklarni. E. B. (1) nie pomagała jednak córce i zięciowi, gdyż sama nie miała funduszy na życie. Licznie zgromadzeni

świadkowie zeznawali, że G. M. miał problemy alkoholowe. Często był widywany pod wpływem alkoholu, co zaostrzyło się, gdy stał się bezrobotny. Według świadków to właśnie problem alkoholowy był przyczyną utraty pracy przez niego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego co do okoliczności wpłacenia przez niego kwoty 25.000,00 złotych, jak i wpłaty 25.000,00 złotych dokonanej przez G. M. w dniu 29 października 2009 r. na konto pozwanego. Sąd nie znalazł podstaw, by dać wiarę zeznaniom powódki, iż całą rodziną nie utrzymywali się z pieniędzy otrzymanych z sprzedaży dwóch działek, albowiem nie wykazała, by mieli w tym czasie inne źródło dochodu. Doświadczenie życiowe jak i logika wskazują, iż od momentu sprzedaży drugiej działki powódka wraz z mężem korzystała z pieniędzy ze sprzedaży. Nie sposób przyjąć, że trzyosobowa rodzina utrzymywała się jedynie z dorywczych sezonowych prac powódki za kwotę około 1000 zł miesięcznie, bo te 20 zł, które G. M. zarabiał co kilka dni sezonowo u ogrodnika, mogły mu co najwyżej z trudem wystarczyć na własne potrzeby, czyli: na alkohol. Wskazać należy, że G. M. zakupił samochód po sprzedaży drugiej działki, co powódka potwierdziła, twierdziła jednak, że nie były wykonywane prace remontowe domu. Przeczą temu jednak m.in. zeznania A. T., W. M. E. B. (1), którzy zeznali, iż były wykonywane drobne remonty w domu i nowe przyłącza. G. M. często bawił się też ze znajomymi i fundował im alkohol w sklepie. Nadmienić nadto należy, iż G. M. przekazał jako pożyczkę bądź w darowiźnie swojemu bratu kwotę 9.000,00 złotych oraz wyjechał na urlop wraz z pozwanym do Z., za który to wyjazd płacił właśnie G. M.. Świadek W. M. nie był konsekwentny w swoich zeznaniach składanych na policji i w niniejszej sprawie, bo raz mówił o pożyczce, którą brat zamienił mu na darowiznę, a innym razem, że oddał tę pożyczkę urządzając pogrzeb brata.

Powódka wskazała, iż wiedzę na temat pieniędzy ze sprzedaży działki otrzymała; około pół roku przed śmiercią męża, kiedy znalazła dwa dowody wpłaty po 25.000,00 złotych na konto pozwanego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika jednak, b) kwota 25.000,00 złotych wpłacona przez pozwanego 28 października 2009 r. należała do G. M.. Świadek A. T., M. Ł., E. B. (1), M. B. słyszeli o wpłacie kwoty 50.000,00 złotych na konto pozwanego jedynie; opowieści G. M. i to opowieści wypowiedziane z reguły pod wpływem alkoholu. Wskazać należy, iż jak zeznał M. B., mąż powódki wspominał o pieniądzach wpłaconych na konto pozwanego jedynie, gdy był pod wpływem alkoholu. Wspomina wtedy, że wpłacił raz kwotę 25.000,00 złotych, innym razem twierdził, że była to suma; 50.000,00 złotych. Pozwany w sposób logiczny i przekonujący wykazał, że miał do dyspozycji środki, które zostały wpłacone na jego rachunek, jak również, w jaki sposób to pokwitowanie znalazło się u G. M.. Jego zeznania były cały czas konsekwentnie spójne, podczas gdy zeznania powódki składane na policji i w niniejszej sprawie oraz opis stanu faktycznego zawarty w pozwie pełne są wzajemnych sprzeczności i niekonsekwencji jak chociażby co do zaawansowania choroby alkoholowej męża, tego, kiedy i jak powódka dowiedziała się o pieniądzach wpłaconych na konto pozwanego i kiedy rozmawiała przeciw sprawie z pozwanym, jej rzekomego braku zainteresowania tym, co mąż zrobił z pieniędzmi ze sprzedaży działek itp.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie Sąd z uwagi na przepis prawa bankowego nie mógł zażądać stosownych informacji co do stanu konta G.; M. i operacji dokonywanych przez niego w związku ze środkami uzyskanymi ze sprzedaży działek, natomiast powódka nie przedstawiła Sądowi takich informacji, mimo iż: jako spadkobierca G. M. mogła takie dane bez przeszkód uzyskać. Nie sposób te: pominać, że choć G. M. w ostatnich miesiącach życia przy zaawansowanej chorobie alkoholowej miał zgłaszać pretensje do pozwanego o pieniądze, to jednak nigdy nie podjął żadnych działań prawnych w tym kierunku, co może świadczyć, że sam nie był pewien, co zrobił z tymi pieniędzmi.

Bezspornym jest, że G. M. wpłacił na konto pozwanego kwotę 25.000 z Powodowie nie udowodnili natomiast, aby druga wpłata dokonana przez samego pozwanego również pochodziła ze środków G. M..

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu spoczywa na powódce. Wynik merytoryczny przedmiotowej sprawy spowodowany jest nieudowodnieniem przez powoda faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie powódki istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały udowodnione, zatem o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy zdecydował rozkład ciężaru dowodu. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie 1 wyroku z dnia 4 września 2013 r. I ACa 259/13 materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) uzupełniają reguły procesowe (w szczególności art. 3 § 1 k.p.c. - w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o

zmianie ustaw - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 233, poz. 138 oraz art. 232 k.p.c.) nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkie i istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokość. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stron, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślić należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem i procesowym. Nie istnieje zatem żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności / sferze dowodowej. Sąd nie może nakazać stronie czy zobowiązać ją do przeprowadzeń i dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody Sąd będzie prowadził. Przeciwno stron; natomiast - jak wynika z art. 6 k.c. - skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postaw. Fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych z nie i związanych, co ostatecznie może oznaczać przegranie procesu, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, iż następnego dnia po dokonaniu przez G. M. wpłaty na konto pozwanego z tegoż konta została podjęta kwota 20.000 zł. W tym czasie też G. M. na prośbę brata W. pożyczył mu 9.000 zł. W kolejnych dniach dokonane zostały wypłaty po 1.000 zł bądź 2.000 zł z tegoż konta, co pośrednio potwierdza zeznania pozwanego, że w miarę potrzeby na prośbę G. M. przekazywał mu kolejne kwoty, w tym kwotę na pokrycie kosztów wyjazdu do Z., aż do wyczerpania całej sumy 25.000 zł.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie mógł zweryfikować twierdzenia powódki, że jej mąż nie odzyskał pieniędzy wpłaconych na konto pozwanego, dlatego też Sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Przepis art. 102 k.p.c. pozwala w uzasadnionych wypadkach na nieobciążanie strony przegrywającej proces kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej, dlatego też Sąd korzystając z tej możliwości nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego z uwagi na jej ciężką sytuację materialną. Jednocześnie zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. na rzecz adwokata E. Ł. kwotę 2 952,00 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości zarzucając mu

1. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 6 k.c. przez przyjęcie, że strona powodowa nie udowodniła faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji kiedy strona powodowa przedłożyła:

- dowody z dokumentów (dowód wpłaty przez G. M. kwoty 25 000 zł na konto pozwanego),

- akty notarialne dokumentujące posiadanie środków finansowych w wysokości 145 000 zł uzyskanych ze sprzedaży dwóch działek położonych na terenie miasta P.,

- dowody z zeznań świadków,

i Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w swym uzasadnieniu wyroku stwierdził, iż bezspornym jest, że G. M. wpłacił na konto pozwanego kwotę 25 000 złotych,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 kpc w zw. z art. 328 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu,

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona przez powódkę apelacja skutkuje uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu.

Zasadny jest zarzut wskazujący na niewyczerpujące ustalenia i dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem dyspozycji art. 233 kpc. Sprawa niniejsza dotyczy zwrotu przez pozwanego dwóch kwot – każda po 25.000 złotych. Według autorki pozwu sumy te wchodziły w skład spadku po G. M..

Powyższe twierdzenie wymagało gruntownego ustalenia czy obie sumy były składnikami majątku dorobkowego powódki i jej męża a następnie, że były zdeponowane na rachunku bankowym pozwanego.

Zebrany dotychczas materiał dowodowy uprawniał do stwierdzenia, że G. M. ulokował środki pieniężne na rachunku pozwanego w wysokości 25.000 złotych. Ocena dowodów dokonana w tym zakresie przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa i została uczyniona zgodnie z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego – zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 kpc.

Dotychczas przeprowadzone dowody dają się również wskazywać, że pozwany z kwoty tej się rozliczył zwracając ją G. M. w kilku ratach. Wskazywać może na to wyciąg z rachunku pozwanego oraz przez niego złożone zeznania. Kwestia ta wymaga jednakże gruntownego zbadania a to w kontekście zeznań powódki, która temu zaprzeczała.

Odrębną natomiast kwestią jest czy mąż powódki dodatkowo ulokował kolejną sumę – 25.000 złotych w depozycie bankowym pozwanego. Ustalenia Sądu w tej mierze są dowolne i zostały poczynione wyłącznie w oparciu o zeznania G. C. i dokument – dowód wpłaty, w którym figuruje.

Dyskredytując zeznania świadków, którzy wskazywali na to, iż pozwany otrzymał od męża powódki dwukrotnie po 25.000 złotych sąd pierwszej instancji podniósł, że informacje te świadkowie uzyskali od G. M. w chwili gdy był nietrzeźwy.

Stwierdzenie sądu nie jest do końca precyzyjne. Jedynie świadek M. B. podał (por. k. 63), że o wręczonej pozwanemu łącznej kwocie 50.000 złotych mąż powódki powiedział będąc nietrzeźwym. Do takich wniosków nie prowadzi treść zeznań świadków: M. Ł. (por. k. 60) i E. B. (por. k. 61). Świadczenie ci nie kojarzyli uzyskanych informacji dotyczącej wpłaty na konto pozwanego przez męża powódki ze stanem po spożyciu alkoholu. Niewątpliwym jest, że nieuwważna lektura zeznań w/w osób odegrała kluczową rolę w ocenie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Z motywów pisemnych zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd zapoznał się z dowodami przeprowadzonymi w postępowaniu karnym.

Rozstrzygnięcie jednakże Sądu i poczynione ustalenia nakazują przypuszczać, iż w sposób powierzchowny został poddany analizie dokument – wyciąg z rachunku bankowego pozwanego. (por. k. 31 i n. akt dochodzenia).

Z wyciągu z tego konta wynika, że poczynając od sierpnia 2009 roku był na nim debet. Wpływy na rachunek były mniejsze niż istniejące zadłużenie.

Okoliczność ta w ogóle nie była przedmiotem oceny Sądu. Fakt ten ma istotne znaczenie, bowiem jak ustalił Sąd Rejonowy, do dnia 28 października 2009 roku pozwany wraz z żoną uzyskane ze sprzedaży w sierpniu tegoż roku działki środki pieniężne przetrzymywali w domu. Kwestia ta wymaga gruntownego wyjaśnienia.

Sąd ustali czy i jaka ostatecznie suma pieniężna należąca do męża powódki została wpłacona na rachunek bankowy pozwanego i kiedy to nastąpiło.

Weryfikacji wymaga twierdzenie strony powodowej, że środki przekazane pozwanemu pochodziły również, ze sprzedaży przez G. M. działki przy ul. (...).

Przeprowadzając postępowanie dowodowe Sąd Rejonowy jest

zobligowany do przestrzegania właściwego rozłożenia ciężaru dowodzenia (art. 6 kc.)

Skarżąca winna więc udowodnić wysokość dochodzonego roszczenia. Na pozwanym natomiast spoczywa ciężar wykazania jakie sumy mężowi powódki zwrócił.

Brak należytych ustaleń w tym zakresie skutkowało w efekcie nierozpoznanie istoty sprawy.

Dlatego też na podstawie art. 386 § 4 kpc należało orzec jak w sentencji.

Na oryginale właściwe podpisy